

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

29 CZERWCA 2017

*

Numer 4 (430)

Kampania emerytalna na Podbeskidziu

GODNY WYBÓR

W poniedziałek, 5 czerwca, w siedzibie Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” odbyła się konferencja, zorganizowana w ramach ogólnopolskiej kampanii informacyjnej, zatytułowanej „Godny wybór. Przywrócenie wieku emerytalnego”. Uczestniczyło w niej blisko stu związkowców z całego regionu.



W konferencji udział wzięli przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP Agnieszka Lenartowicz-Lysik, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed, wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz oraz dyrektor ZUS w Bielsku-Białej Marek Magiera. Rolę gospodarza spotkania pełnił przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz. - *Przez lata powtarzaliśmy, że musi zostać przywrócony dawny wiek emerytalny. Powtarzaliśmy z uporem, że nie zrezygnujemy z tego żądania, że zwyciężymy. Tak się też stało - od października będziemy mogli iść na emeryturę w wieku 60 i 65 lat lub też, jeśli będzie taka nasza wola, nadal pracować. Mamy prawo wyboru, godnego wyboru - powiedział na początku spotkania Marek Bogusz. Podkreślił, że przywrócenie wieku emerytalnego jest wielkim sukcesem „Solidarności”, ale związek nie zamierza rezygnować z drugiego swego postulatu - powiązania wieku emerytalnego ze stażem pracy. W tej kwestii nadal nie ma jasnego stanowiska rządu.*

Celem odbywających się spotkań w ramach kampanii informacyjnej „Godny wybór. Przywrócenie wieku emerytalnego” jest wyjaśnienie społeczeństwu, jakie będą zasady i warunki przechodzenia na emeryturę po przywróceniu wieku emerytalnego. W trakcie bielskiego spotkania przypomniano, że wprowadzone zmiany w systemie emerytalnym to wynik zobowiązań przedwyborczych kandydata na prezydenta RP Andrzeja Dudy złożonych „Solidarności”.

Najwięcej pytań ze strony uczestników spotkania kierowanych było do przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dyrektor bielskiego ZUS-u Marek Magiera powiedział, że od lipca tego roku w bielskiej siedzibie ZUS oraz w inspektoratach w Cieszynie i Żywcu zaczął funkcjonować stanowiska specjalnie przeszkolonych doradców emerytal-



nych, a więc będzie możliwość wcześniejszego skonsultowania się w sprawie swojej przyszłej emerytury. Konsultant, po zapoznaniu się z indywidualną sytuacją danego ubezpieczonego, będzie mógł wyliczyć wysokość przysługującej mu emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego, a także ewentualną wysokość emerytury po przepracowaniu dodatkowych lat. Ministerstwo i ZUS szacują, że dodatkowy rok pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego zwiększa przyszłą emeryturę o około osiem procent.

Co warto wiedzieć o emeryturach?

SIEDEM ZASAD

1. Moja emerytura - mój wybór

Celem wywalczonego przez „Solidarność” przywrócenia wieku emerytalnego do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn od 1 października 2017 roku jest przede wszystkim umożliwienie każdemu ubezpieczonemu podjęcia samodzielnej decyzji o momencie zakończenia aktywności zawodowej. Ustawa określa minimalny wiek, w którym można skorzystać z prawa do emerytury.

2. Emerytura to prawo, a nie obowiązek

Ustawa określa minimalny wiek emerytalny. Każdy ubezpieczony sam powinien podjąć decyzję o momencie zakończenia aktywności zawodowej. Decyzja zależy od indywidualnej sytuacji ubezpieczonego i związana jest m.in. z:

- oczekiwaniami co do wysokości otrzymywanych w przyszłości świadczeń emerytalnych,
- oceną stanu zdrowia,
- sytuacją ogólną i indywidualną pozycją na rynku pracy,
- planami dotyczącymi długości odpoczynku po zakończeniu aktywności zawodowej.

3. Sprawdź, zanim wybierzesz

Decyzja o przejściu na emeryturę jest indywidualnym wyborem, ale aby go świadomie dokonać, pomocne są dokładne kalkulacje. Powołani w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych doradcy emerytalni oraz dostępny kalkulator emerytalny umożliwią na bieżąco wyliczenie emerytury i podjęcie decyzji o okresie przedłużenia aktywności zawodowej, po osiągnięciu wieku emerytalnego.

4. Emerytura - wybieram świadomie

Już obecnie 17% ubezpieczonych podejmuje decyzję o późniejszym skorzystaniu z prawa do emerytury niż w obowiązującym (podwyższonym) wieku emerytalnym. Obecny algo-

rytm obliczania świadczenia premiuje dłuższe pozostawanie w zatrudnieniu. Im dłużej pracujemy, tym kapitał na koncie i subkoncie ubezpieczonego jest wyższy, a średnia dalsza długość życia niższa, co w konsekwencji daje wyższą emeryturę.

Efektorem opóźnienia przejścia na emeryturę o rok jest o ok. 8% wyższe świadczenie. Jest to jeden z największych przyrostów na świecie.

5. Bezpieczna praca do emerytury

Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Ustawa określająca minimalny wiek emerytalny zapewnia jednakowy 4-letni okres ochrony dla wszystkich pracowników. Oznacza to, że osoby, które skończą wiek 60/65 lat, a znajdują się już w okresie ochronnym, począwszy od października 2017 r., nadal będą z niego korzystać.

6. Emerytura zabezpieczona finansowo

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma zabezpieczone środki na wypłatę wszystkich świadczeń. Dobra sytuacja na rynku pracy spowodowała, że rynek pracodawcy zmienia się na rynek pracownika. Pracodawcom zależy na utrzymaniu wartościowych i doświadczonych pracowników, poprawiają się także warunki pracy. Wiele osób, które mogły lub będą mogły przejść na emeryturę, będzie to skłaniało do kontynuowania pracy.

7. Polityka rodzinna wzmacnia emeryturę

Na stabilność finansową systemu emerytalnego wpływ ma polityka rodzinna, której celem jest zwiększenie liczby narodzin, jakości wychowywania i kształcenia dzieci. Dzisiejsze wsparcie polityki prorodzinnej będzie miało wpływ na system emerytalny i w dłuższej perspektywie oznaczać będzie większe możliwości skierowania dodatkowych środków dla emerytów i rencistów.

Pamięci Stefana Zubera

ZMAGANIA POD SIATKĄ

W bielskiej hali widowiskowo-sportowej pod Dębowcem odbył się VIII Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej im. Stefana Zubera. W rozgrywkach wzięło udział około 130 zawodników, w tym także reprezentanci Litwy i Czech. Wśród sponsorów tego turnieju od lat jest podbeskidzka „Solidarność”.

Patronem turnieju jest zmarły w 2009 roku znany działacz podbeskidzkiej „Solidarności” i społecznik, Stefan Zuber, m.in. wieloletni przewodniczący Komisji Zakładowej w bielskiej Przędzalni Czesankowej Weldoro. To on jako pierwszy - będąc założycielem i prezesem Parafialno-Szkolnego Klubu Sportowego „Beskidy” w Bielsku-Białej Hałcnowie - zaczął organizację młodzieżowych turniejów siatkówki. Dziś jego pracę kontynuuje córka, Renata Zuber, a sam turniej nosi imię jego pomysłodawcy i pierwszego organizatora.

W tegorocznych rozgrywkach, organizowanych - jak zawsze - przez hałcnowski PPKS „Beskidy”, wzięło udział 12 drużyn chłopców i dziewcząt, w tym reprezentanci czeskiego Frydka-Mistka i gimnazjum w Awżeniach koło Wilna. Były też zespoły z Czechowic-Dziedzic, Jastrzębia-Zdroju, Kóz oraz bielskich parafii w Lipniku i Hałcnowie.

W ceremonii podsumowania turnieju wzięli udział przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarności” - przewodniczący ZR Marek Bogusz i wiceprzewodniczący Stanisław Sołtysik. W podziękowaniu za wieloletnie wspieranie turnieju zostali oni uhonorowani okolicznościowym dyplomem oraz statuetką „Hałcnowskiego Anioła”.

Protest w Żywcu Zdroju

Walczą o podwyżki



Od dwóch miesięcy na bramach czterech zakładów spółki Żywiec Zdrój wiszą transparenty i flagi „Solidarności”. To widomy znak, że w firmie tej związkowcy toczą batalię o podwyżki płac dla półtysięcznej załogi spółki.

Żywiec Zdrój SA ma cztery zakłady produkcyjne - w Cięcinie, Jeleśni i Wieprzu na Żywiecczyźnie oraz w Mirosławcu na Pomorzu Zachodnim. Pracuje w nich ponad 500 osób. To właśnie o podwyżki dla tych pracowników walczy zakładowa „Solidarność”. Związkowcy chcą podniesienia płac zasadniczych średnio o 300 złotych oraz zwiększenia dodatków nocnych o około 20 procent. Są to dwa żądania, podnoszone w czasie trwającego od 23 lutego sporu zbiorowego. - *Pracodawca unikał rozmów, przesuwał terminy negocjacji. Godziliśmy się na to, wykazując maksymalną elastyczność i dobrą wolę. Wszystko jednak na nic, bo ostatecznie przedstawiciele zarządu powiedzieli, że podwyżek, jakich żądały związkowcy, nie będzie, a te zaproponowane przez pracodawcę nie satysfakcjonują pracowników. Nie pozostało nam nic innego, jak spisać protokół rozbieżności i wystąpić o pomoc mediatora - relacjonuje Stanisław Maultz, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.*

Czekając na termin mediacji, „Solidarność” postanowiła oflagować zakłady. - *Chcieliśmy, by załoga wiedziała, że trwa protest, że walczymy o pieniądze dla wszystkich pracowników. To jest też sygnał do pracodawcy, że jesteśmy zdeterminowani, by wywalczyć te podwyżki. Nie są one wygórowane i wiemy, że naszą firmę stać na taki ruch - mówi szef zakładowej „Solidarności”.*

Stanisław Maultz nie potrafi powiedzieć, kiedy flagi i protestacyjne transparenty znikną z bram zakładów. Na razie w spółce jest sytuacja patowa. Pierwsze spotkanie związkowców i przedstawicieli zarządu spółki z mediatorem nie przyniosło efektu. Obie strony nie przybliżyły się ani o włos do ewentualnego porozumienia. Podobnie skończyły się bezpośrednie rozmowy z pracodawcą. - *Jesteśmy gotowi na kompromis, ale nie widać otwarcia z drugiej strony. Przedstawiciele zarządu wrzucają nam tylko tematy zastępcze czy propozycje, które są absolutnie nie do przyjęcia przez załogę. Czekamy na kolejny termin mediacji. Może one przybliżą nas do finału tego protestu. Najwyższy czas, bo cierpliwość załóg naszych zakładów już się kończy - podkreśla Stanisław Maultz.*